

Wielki Tydzień

Pierwotny Kościół nie znał roku liturgicznego. Narastał on i bogacił się z wolna. Jedynym świętem pierwszych chrześcijan była niedziela, zwana u chrześcijańskich Rzymian Dies Dominica a u Greków Kyriake, co w obu wypadkach oznacza "Dzień Pana". Przy tym słowo "Pan" odnosiło się do Jezusa Chrystusa, sprawcy nowego porządku zbawienia naszego. W każdą niedzielę czczono pamięć Zmartwychwstania Pańskiego, gdyż właśnie w niedzielę Chrystus Pan zmartwychwstał. W niedzielę również obchodzono pamiątkę Zesłania Ducha Świętego na Apostołów, gdyż tego dnia dokonała się także ta tajemnica. Tak więc każda niedziela była nie tylko przypomnieniem, ale jakby ponownym przeżyciem tych dwóch największych wydarzeń w życiu Kościoła. Przez swoje bowiem chwalebne zmartwychwstanie Chrystus Pan najdobitniej potwierdził, że jest tym, za kogo się ogłaszał: Synem Bożym, Zbawicielem świata. Przez swoje zmartwychwstanie Jezus Chrystus nadał swojej śmierci pełny i prawdziwy wyraz: umarł, bo tak chciał, ale śmierć Jego stała się zwycięstwem ostatecznym nad szatanem i wszystkimi Jego wrogami na ziemi. W blaskach zmartwychwstania ma sens właściwy dopiero krzyż i śmierć tak okrutna. Bez Wielkanocy Wielki Piątek byłby tragiczną pomyłką i wielką przegraną samego Boga, nieudaną próbą zbawienia rodzaju ludzkiego. Cała kunsztowna konstrukcja oczekiwania i zapowiadania Mesjasza, Jego misja na ziemi i wreszcie ogrom poniesionej Ofiary to wszystko nie miałyby wytłumaczenia ani fundamentu. Dlatego to św. Paweł Apostoł ma odwagę wprost wyznać: "A jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także nasza wiara".

Rocznica zmartwychwstania Pańskiego była obchodzona w chrześcijaństwie jako pierwsze i jedyne święto już w czasach apostoelskich. Jak wspomnieliśmy z okazji pierwszej niedzieli Wielkiego Postu, z wolna dookoła Wielkanocy narastały dni: przygotowania, które bardzo wcześnie, gdyż już za czasów św. Grzegorza I Wielkiego (+ 604) osiągnęły swój pełny i wykończony cykl. Myślą przewodnią Wielkiego Postu jest nie tylko przypomnienie dokonanego Odkupienia rodzaju ludzkiego i złożenia podziękii Bogu i Jego Synowi za tak niezwykle akt miłosierdzia. Kościół pragnie, aby jego dzieci czynnie włączyły się w to swoje Odkupienie: przez wewnętrzne odrodzenie, przez wyzbycie się "starego człowieka" a przyobleczenie się w "człowieka nowego", którego wzorcem jest Jezus Chrystus: "To wiedźcie, że dla zniszczenia grzesznego ciała dawny nasz człowiek został razem z Nim ukrzyżowany po to, byśmy już więcej nie byli w niewoli grzechu". "Słyszeliście przecież o Nim i zostaliście pouczeni w Nim — zgodnie z prawdą, jaka jest w Jezusie, że — co się tyczy poprzedniego sposobu życia — trzeba porzucić człowieka, który ulega zepsuciu na skutek zwodniczych żądź, odnawiać się duchem w waszym myśleniu i przyoblec człowieka nowego, stworzonego według Boga, w sprawiedliwości i prawdziwej świętości". Najuroczyściej w całym roku kościelnym został wyeksponowany w obrzędach Wielki Tydzień. Jak sama nazwa nam podsuwa, dokonały się bowiem w tych dniach największe tajemnice związane z Odkupieniem rodzaju ludzkiego: Chrystus Pan poniósł śmierć na krzyżu i zmartwychwstał. Nad te wydarzenia historia zbawienia nie zna większych. Dlatego słusznie dano nazwę tym świętym dniom: "Wielki Tydzień". Aby wierni mogli we wszystkich obrzędach Wielkiego Tygodnia uczestniczyć, papież Pius XII dekretem z dnia 16 listopada 1955 roku wprowadził w obrzędach Wielkiego Tygodnia zasadnicze zmiany. I tak wszystkie nabożeństwa odbywają się w godzinach wieczornych, aby mogli w ich uczestniczyć wszyscy wierni. Są one odprawiane w języku polskim, aby były zrozumiane przez wszystkich. Wreszcie okrojono je i skrócono na tyle, aby były w swojej myśli historycznej i teologicznej więcej przejrzyste i jasne. Nadto chodziło także o to, aby nie nurzyć uczestników zbyt długim przedłużaniem (reforma również z roku 1969).

Na treść wydarzeń Wielkiego Tygodnia składają się: triumfalny wjazd Pana Jezusa do Jerozolimy w Niedzielę Palmową, ostatnie dyskusje z Sanhedrynem Chrystusa Pana w świątyni, przepowiednie Chrystusa o zburzeniu Jerozolimy i o końcu świata. Ostatnia Wieczerza i Męka Pańska, wreszcie chwalebne Zmartwychwstanie Chrystusa. Obrzędy liturgiczne tych dni są tak wkomponowane, aby wiernym ułatwić wizualne niemal odtworzenie tych wypadków, bezpośrednio związanych z tajemnicą odkupienia rodzaju ludzkiego, pobudzić do refleksji i wielkiej wdzięczności, doprowadzić do pojednania się w sakramencie Pokuty, odnowić w nich pierwotną gorliwość w służbie Bożej. Wielki Tydzień ma tak wysoką rangę w liturgii Kościoła, że nie dopuszcza nawet uroczystości. Gdyby zaś takie wypadły, odkłada się je po Wielkanocy (np. Uroczystość Zwiastowania Pańskiego w tym roku).